Rok V. Nr. 327. Sosnowiec, wtorek 25 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8 telefon 4-97. telefon redakcji 6-92. telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 307; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Zwycięstwo listy nr. 1 w wyborach do senatu.

B. B. W. R. zdobył 76 mandatów.

Najwyższy w państwie trybunał - społeczeństwo — wydało poraz drugi swój wyrok.

Onegdajsze wybory do senatu daty zdecydowane zwycięstwo liście nr. 1.

Na ogólną liczbę 111 senatorów obóz prorządowy uzyskał 76 mandatów.

Jest to zwycięstwo nadspodziewane.

Społeczeństwo zdecydowanie potępiło warcholstwo ludzi świadomie dążących do zepchnięcia Polski na bezdroża anarchji i rozkładu, składając losy państwa w ręce obozu prorządowego.

Jest to z jednej strony niezbity dowód siły moralnej i spoistości naszego społeczeństwa, a z drugiej strony ogromna wiara i zaufanie do wodza narodu — marszałka Piłsudskiego.

Dzięki tej sile moralnej już niejednokrotnie odnosiliśmy, jako naród, piękne zwycięstwa.

Miejmy więc nadzieję, że dziś, oddając przyszłe losy państwa w ręce marszałka Piłsudskiego i jego obozu, odnosimy nowe zwycięstwo.

Jako naród i jako państwo znów triumfujemy...

WARSZAWA, 24. 11. (wł.) Rezultat wyborów do senatu przedstawia się na terenie całej Polski następująco:

Warszawa - miasto nr. 1 — 3 mandaty, nr. 4 — 1 mand.

Województwo - warszawskie nr. 1 — 3 mand., nr. 4 — 2 mand., nr. 7 — 2 mand.

Woj. łódzkie — nr. 1 — 4 mand., nr. 4 — 1 m., nr. 7 — 2 mand., 12 (niemcy i żydzi) — 1 m.

Woj. lubelskie — nr. 1 — 5 mand., nr. 4 — 1 m., nr. 7 — 1 m.

Woj. kieleckie — nr. 1 — 6 m., nr. 4 — 1 m., nr. 7 — 2 mand.

Woj. białostockie — nr. 1 — 3 mand., nr. 4 — 1 m.

Woj. pomorskie — nr. 1 — 1 m., nr. 4 — 1 m., nr. 7 — 1 mandat.

Woj. poznańskie — nr. 1 — 2 mand., nr. 4 — 2 m., nr. 7 — 2 m., nr. 12 (niemcy) — 1 m.

Woj. śląskie — nr. 1 — 1 mandat, *12 — 1 m., nr. 19 — 2 mand.*

Woj. wileńskie — nr. 1 — 4 mandaty.

Woj. nowogrodzkie — nr. 1 — 3 mandaty.

Woj. wołyńskie — nr. 1 — 5 mand.

Woj. poleskie — nr. 1 — 3 mandaty.

Woj. lwowskie — nr. 1 — 7 mand., nr. 11 (ukraińcy) — 2 mand.

Woj. tarnopolskie — nr. 1 — 4 mand., nr. 11 — 1 mand.

Woj. stanisławowskie — nr. 1 — 3 mand., nr. 11 — 1 mandat.

Woj. krakowskie — nr. 1 — 5 mand., nr. 7 — 2 mand.

Według powyższych danych lista nr. 1 otrzymała 62 mandaty, nr. 4 — 10 mand., nr. 7 — 12 mand., nr. 11 — 4 mand., nr. 12 — 3 mand., nr. 19 — 2 mand.

Z listy państwowej przypadło nr. 1 — 14 mand., nr. 4 — 2 mand., nr. 7 — 2 mand.

Ostateczny podział mandatów przedstawia się następująco: nr. 1— 76 mand., nr. 4 — 12 mand., nr. 7 — 14 mand., nr. 11 (blok ukraińsko-białoruski) — 4 mand., nr. 12 (niemcy) — 3 mand. i nr. 19 — 2 mand.

Wyniki wyborów do senatu w województwie kieleckiem.

Wybory do senatu, na terenie całego województwa kieleckiego, dały zdecydowane zwycięstwo liście nr. 1, która zdobyła rekordową ilość 6 mandatów, pozatem endecja (lista nr. 4) zdobyła 1 mandat i lista nr. 7 (centrolew) 2 mandaty. Pozostałe listy otrzymały znikomą ilość głosów i nie zdobyły ani jednego mandatu.

W ten sposób senatorami z listy **nr. 1 wybrani zostali: 1) Józef Targowski** (Warszawa, rolnik), **2) Ignacy Miciński** (Kielce, dziennikarz), **3) Zygmunt Leszczyński** (powiat opatowski, rolnik), **4) Jerzy Barański** (Warszawa, pedagog), 5) Kazimiera Grunertówna (Kielce, emerytka, 6) Kazimierz Mora - Brzeziński (Warszawa, urzędnik).

Z listy nr. 4 wchodzi: Stefan Sołtyk (dyr. gimnazjum. Radom).

Z listy nr. 7 wybrani zostali: 1) Aleksander Dębski (Warszawa, publicysta), **2) Franciszek Ciastek** (powiat sandomierski, rolnik).

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

KATOWICE, 24. 11. (wł.) Wynik wyborów do sejmu śląskiego jest następujący: lista BBWR. otrzymała 19 mandatów (przy poprzedniem głosowaniu do sejmu śląskiego otrzymała 10), lista połączonych stronnictw Ch. D. (Korfanty), N. P. R. i Piasta — 19 mandatów (przedtem 16), socjaliści— 3 (przedtem 5), niemcy — 7 (przedtem 15).

Lista komunistyczna pozostała bez mandatu.

Jak wynika z powyższych danych, w pierwszym rzędzie daje się zauważyć znakomity wzrost głosów polskich.

Również i lista BBWR. prawie podwoiła swój stan posiadania, jaki miała w poprzednim sejmie śląskim.

Socjaliści stracili obecnie dwa mandaty, a komuniści tym razem zdobyli zaledwie nikłą ilość głosów.

ZAMACH NA MINISTRA IRLANDZKIEGO.

LONDYN, 24. 11. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali w Dublinie zamachu rewolwerowego na irlandzkiego ministra zdrowia.

Gdy minister wchodził do siedziby prezydenta parlamentu irlandzkiego, został nagle zasypany strzałami rewolwerowemi. Straż przyboczna ministra odpowiedziała natychmiast ogniem, napastnicy zdołali jednak zbiec. Minister wyszedł z zamachu cało, jedynie jeden z agentów został ranny w kolano.

Zamach ten wywołał w Dublinie tem większe wrażenie, że przed kilku dniami usiłowano zamordować również prezydenta Irlandii, Cosgrave.

Sowiety w ogniu rewolucji.

Woroszyłow dyktatorem. — Masowe aresztowania — O Stalinie brak wieści.

POTWIERDZENIE POGŁOSEK O PRZEWROCIE.

WILNO, 24. 11. (wł.) Mimo oficjalnych zaprzeczeń o sytuacji w Rosji sowieckiej, nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o obaleniu dyktatury Stalina.

Drogą radjową ze stacji radjowej w Wilnie otrzymano dziś wiadomość, **że dyktatorem w Sowietach jest głównodowodzący armją czerwoną, Woroszyłow**, który przyobiecał ludności przywrócenie praw, a armji czerwonej jaknajdalej idące przywileje. O Stalinie kompletny brak wieści.

WILNO, 24. 11. Z powiatu brasławskiego nadeszły wiadomości, iż po stronie granicy sowieckiej w miejscowości sowieckiej Bigusów przez cały dzień w kilkugodzinnych odstępach słyszano strzały karabinowe, oraz kilkakrotne salwy karabinów maszynowych. Równocześnie dał się zauważyć po stronie sowieckiej wielki ruch w tamtejszych osiedlach. Słychać było jęki i krzyki.

WARSZAWA, 24. 11. (wł.) Wczoraj wrócił z Moskwy do Warszawy poseł sowiecki Owsiejenko.

WARSZAWA, 24. 11. (wł.) Poseł polski w Moskwie, p. Patek nadesłał do Warszawy sprawozdanie, w którem zaznacza, że w Moskwie panuje spokój.

GENEWA, 24. 11. (wł.) Znajdujący się na konferencji rozbrojeniowej ligi narodów, sowiecki komisarz spraw zagranicznych, Litwinow wyjechał dziś do Moskwy. Delegacja sowiecka nie podała motywów nagłego wyjazdu Litwinowa.

Wyjazd Litwinowa, mimo bardzo ważnych obrad na konferencji rozbrojeniowej, świadczy o naprężonej sytuacji w Rosji.

WILNO, 24. 11. (wł.) Odwołane zostało posiedzenie centralnej komisji wykonawczej partji komunistycznej w Moskwie, które miało się odbyć 12 grudnia.

Posiedzenie zostało przesunięte na koniec grudnia.

B. posłowie przewiezieni z Brześcia.

B. posłowie Pragier, Mastek, Kiernik i Kwiatkowski wypuszczeni za kaucją.

WARSZAWA, 24. 11. (wł.) Wczoraj donieśliśmy, że nastąpiło przewiezienie uwięzionych b. posłów sejmowych do więzień podlegających sądowi okręgowemu w Warszawie.

Dzisiaj o godz. 11-ej rano na wezwanie sędziego Demanta zgłosili się u niego żona b. posła Pragera i rodzina dra Kiernika, którym b. sędzia Demant zakomunikował swą decyzję, iż poseł Prager i Kiernik wypuszczeni będą z więzienia po złożeniu kaucji w wysokości 10.000 zł. b. poseł Mastek po złożeniu 5.000 zł. Również ma być zwolniony za kaucją b. poseł Kwiatkowski.

Popołudniu synowie p. Kiernika złożyli kaucję, złożyły kaucje również rodziny pozostałych trzech posłów.

PLENARNE POSIEDZENIE klubu parlamentarnego bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

WARSZAWA, 24. 11. Prezydjum klubu bezpartyjnego bloku współpracy z rządem zawiadamia wszystkich wybranych posłów do sejmu, że w środę, dnia 26 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie klubu, o godz. 10 rano w lokalu BBWR., w gmachu sejmowym.

ANGIELSKI MINISTER GÓRNICTWA stara się o zawarcie polsko - niemieckiej umowy w sprawie cen węgla.

LONDYN, 24. 11. „Daily Express" donosi, że angielski minister górnictwa Shinwell rozpoczął starania o zawarcie umowy między Anglją, Polską i Niemcami celem ustabilizowania cen węgla, podziału rynków zbytu i zrównania warunków pracy. Po konferencji, która odbyła się między niemieckim ministrem górnictwa Stegerwaldem i Shinwellem w Londynie angielski minister zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o wysłanie delegata do Londynu celem naradzenia się nad tą sprawą.

Prasa donosi że...

— Radjostacja moskiewska podaje z Charbina, że czerwona armja chińska zajęła poważniejsze ośrodki w prowincji Honan, a mianowicie Mang-Jen, Si-Sjang, Wang-Szang i Wu-Swang, w których wprowadzony został ustrój sowiecki.

— Władze bezpieczeństwa aresztowały w Wilnie 3 szpiegów, działających na korzyść jednego z państw ościennych. Wszystkich osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

— W przesileniu parlamentarnem w Austrji nastąpiło lekkie odprężenie. Wczoraj udał się b. kanclerz Schober na audjencję do prezydenta republiki Miklasa, z którym konferował całą godzinę. Słychać, że rokowania w sprawie większości parlamentarnej mają być w ciągu bieżącego tygodnia podjęte na nowo.

— „Berliner Tageblatt" donosi z Madrytu o wielkiej koncentracji wojsk w stolicy hiszpańskiej.

W ostatnich dniach ściągnięto do Madrytu liczne oddziały stacjonujące dotychczas na pograniczu francusko-hiszpańskiem, oraz na wybrzeżu południowem Adrjatyku. Onegdaj król Alfons dokonał osobiście inspekcji pierwszego pułku artylerji polowej, stacjonowanego w miejscowości Carabanca niedaleko Madrytu. Przy tej sposobności pułk zapewnił króla o wierności pułku wobec domu panującego.

— Hydroplan włoski, pełniący służbę pocztową pomiędzy Barceloną a Marsylją zaginął. Na poszukiwania zaginionego samolotu wyruszyły trzy torpedowce. Na pokładzie hydroplanu znajdowały się 4 osoby.

—Grupa komunistów, rozklejająca afisze wyborcze w Nowej Wsi na Śląsku napadła na kilku powracających do domu powstańców. Podczas utarczki, jaka się wywiązała między obu grupami, jeden z powstańców został ciężko ranny i zanim nadeszła pomoc, wyzionął ducha. Napastnicy zbiegli.

— Kozak duński nazwiskiem Alfanow i robotnik zagłębia donieckiego Naumof, którzy uciekli swego czasu z Rosji do Polski i w dniu 18 bm. zostali z powrotem do Rosji wysiedleni w dniu wczorajszym znowu przekroczyli granicę polską i odstawieni zostali do Równego. Jako powód przekroczenia granicy podają zmylenie drogi podczas ucieczki przed sowiecką strażą pograniczną.

— Na ul. Fredry w Poznaniu wydarzył się niezwykły wypadek samochodowy, który omal nie zakończył się poważną katastrofą. Ulicą Fredry jechał samochód z kilku pasażerami. W pewnej chwili szofer usiłował skręcić, nie władając jednak dobrze kierownicą, wjechał na chodnik tuż pod wielką szybę wystawową restauracji „Pod Orłem". Chcąc zahamować, kierowca pomylił się i zamiast użyć hamulca, dodał gazu. Z brzękiem pękła olbrzymia szyba wystawowa, przyczem gość uderzony stolikiem, przy którym siedział, uległ nieznanym kontuzjom.

Szofer i pasażerowie uciekli, pozostawiając samochód na łaskę losu.

— Widzew, przedmieście Łodzi, wstrząśnięte zostało straszliwą zbrodnią, której widownią była ul. Rokicińska.

Pomiędzy małżeństwem Kożuchowskich dochodziło bardzo często do sprzeczek małżeńskich, z tego powodu, że Kożuchowski był nałogowym pijakiem i częstokroć odgrażał się swojej żonie Zofji, że ją zamorduje.

Kożuchowskiego od dwóch dni w domu nie było, a gdy dziś zjawił się, żona obawiając się, aby mąż nie wykonał swojej groźby, zatrzasnęła drzwi i nie chciała go wpuścić do domu. Wówczas Kożuchowski silnie targnął za drzwi, wszedł do mieszkania, a wówczas żona chwyciła za siekierę i zadała mu straszny cios w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

Kożuchowska została aresztowana.

Nasza droga na świat szeroki

Wobec „miesiąca Pomorza" (16.XI. — 16.XII. b. r.)

Z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich w całej Polsce od dn. 16 bm. do dn. 16 grudnia odbywa się „miesiąc Pomorza"— miesiąc propagandy wśród najszerszych warstw ludności Rzeczypospolitej — hasła nienaruszalności naszych granic i wyzyskania naszego dostępu do morza, zgodnie z wielkiemi zadaniami naszego państwa i narodu.

Dawna, przedrozbiorowa Polska nie dość ceniła posiadanie wybrzeża morskiego i choć miała po temu szeroką możność, — nie umiała rozwinąć swej potęgi morskiej. Nie wzięła przeto udziału w wielkim wyścigu narodów zachodnich w rozwoju handlu morskiego, nie zdołała obronić się, nie posiadając floty wojennej, przed najeźdźcami z północy, — wreszcie, pozbawiona podstępnie wybrzeża morskiego, — stała się łupem sąsiadów.

Dziś posiadamy zaledwie skrawek naszego dawnego morskiego włodarstwa, ale już rozumiemy całą wartość tego skarbu. Chodzi jednak o to, by poczucie tej prawdy weszło w krew narodu, by utrwalić się mogło zrozumienie, że nie masz takiej ofiary, której by nie warto było złożyć w obronie naszego Pomorza, naszego dostępu do Bałtyku.

Każde dziecko w Polsce powinno wiedzieć i rozumieć, że niema i nigdy nie było żadnego „korytarza", sztucznie dzielącego Rzeszę Niemiecką i Prusy Wschodnie. Odwiecznie zaś było słowiańskie Pomorze, ziemia polska, szarpana ustawicznie przez nacisk germański, ujarzmiona przez wroga, lecz znowu wyzwolona i złączona z całością państwa polskiego.

Po zrzuceniu niewoli krzyżackiej od roku 1466 do 1772, — tj. do daty pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, — Pomorze dzieliło losy całego narodu. Od roku 1919 jest znowu razem z odrodzoną Polską. Prusy zaś wschodnie — były i są tylko kolonją niemiecką, sztucznym tworem niemieckim na obcej ziemi prusów i mazurów polskich.

Pomorze kaszubskie nigdy nie przestało być krajem etnograficznie polskim. Pod rządami zaborczemi wybierało od 1871 do 1918 r. piętnaście razy do parlamentu posłów wyłącznie polskich, ani razu niemca. Jest to fakt wymowny.

Spis ludności z 1921 r. wykazał, iż mieszka tu 81 proc. polaków, a zaledwie 18,5 proc. niemców. Dane zaś administracyjne stwierdzają, że w dniu 1 stycznia 1928 r. ludność województwa pomorskiego wynosiła 978.853 osób, w tem 849.591 polaków, czyli 88,2 prc.; 109.196 niemców czyli 11,3 proc.; 4332 żydów i innych, czyli 0,5 proc.

Według danych, nie mających jednak znaczenia urzędowego, w dniu 1 lipca br. niemcy w województwie pomorskiem stanowili już tylko 9,7 proc. ludności (97.575 osób).

Czy w tych warunkach historycznych i narodowościowych Pomorze jest „korytarzem", utworzonym tylko w celu dania Polsce dostępu do morza? Czy w świetle tych cyfr pretensje Niemiec nie są tylko pożądaniem cudzego mienia?

Pomorze pozatem może być krajem kwitnącym tylko pod rządami Polski, kierującej swój handel światowy przez kraj ten ku Bałtykowi. Gdańsk, dawny port Rzplitej, dziś związane z Polską wolne miasto, po czasach świetności pod skrzydłami Orła Białego — stał się zaniedbanym portem pruskim w dobie porozbiorowej, by znów przy wolnej Polsce przeżywać nowy okres swej świetności, niestety przez gdańszczan nie cenionej. Bo oto, gdy w 1912 r. przywóz i wywóz w porcie gdańskim wynosił 2.453.212 ton, to w r. 1928 cyfra ta dosięgła 8.615.682 ton.

Nowy port polski w Gdyni rozwija się w tempie iście amerykańskim, budząc zdumienie innych narodów. Przez terytorjum Pomorza przechodzi nowa linja kolejowa, łącząca Gdynię z Górnym Śląskiem. Na siwych falach Bałtyku kołyszą się polskie okręty wojenne i handlowe. Skromna jest jeszcze flota polska — ale od nas tylko zależy, by liczebność jej i siła odpowiadały wielkości i sile Polski.

Niemcy dobrze rozumieją, że panowanie Polski nad Bałtykiem utrwala się z rokiem każdym, pragnęliby nie dopuścić do dalszego zagospodarowywania się tu prawdziwego właściciela, bo pamiętają, co mówił w 1768 r. król pruski Fryderyk II:

— Kto posiądzie ujście Wisły i Gdańsk — ten będzie większym panem Polski niż król, który w niej panuje.

Rozbiór Polski w 1772 r. dowiódł słuszności tego twierdzenia. Niemcy, zagarnąwszy Pomorze, wyciągnęli rękę później po Warszawę...

W r. 1918 odwróciła się karta historji. Sztandar Polski znów powiewa nad Bałtykiem. Wolą zaś narodu polskiego jest, — by sztandar ten powiewać mógł coraz dumniej.

Potężne są Niemcy, ale potężniejszy jest jeszcze duch narodu polskiego, który ongi stworzył Grunwald, a dziś nie da sobie wydrzeć dziedzictwa dziejowego, bramy na szeroki świat—Kaszub i Pomorza.

Niech nikt w „miesiącu Pomorza" nie skąpi datków na cele narodowe na Pomorzu i na budowę hydroplanów wojskowych — w odpowiedzi na roszczenia niemieckie, niech każdy polak powtarza sobie słowa kaszubskiego poety H. Derdowskiego, zwrócone do Pomorzan:

Czujcie tu ze serca toni
Skład nasz apostolśei:
Niema Kaszub bez Poloni
A bez Kaszub Pol̈ści.

L. Radziejewski.

Żądania pracowników samorządowych

Nowa pragmatyka służbowa i przepisy dyscyplinarne.

W Warszawie odbyło się w sobotę posiedzenie rady naczelnej trzech związków pracowników samorządowych: miejskich, powiatowych i gminnych. Posiedzeniu przewodniczył prezes W. Popielawski.

Na zebraniu postanowiono wystąpić do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o przyśpieszenie uchwalenia znajdującej się w radzie ministrów pragmatyki służbowej dla pracowników samorządowych wszystkich 3-ch stopni oraz przepisów dyscyplinarnych dla tych pracowników.

Ponadto postanowiono prosić ministra spraw wewnętrznych o zwolnienie wództwach zachodnich od uiszczenia pracowników samorządowych w wojedodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego.

Poza tem uchwalono prosić ministra pracy i opieki społecznej o przyspieszenie nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu społecznem pracowników samorządowych.

Nowelizacja ta zawiera przepis, że związki komunalne mogą ubezpieczyć swych pracowników na wypadek choroby we własnym zakresie, o ile świadczenia komunalne nie są mniejsze od świadczeń kasy chorych.

Mobilizacja akcji zapomogowej

przed zimowym wzrostem bezrobocia.

Bezrobocie w Polsce, wynoszące obecnie 180 tysięcy osób, wzrośnie w najbliższych dniach wskutek zmiany warunków atmosferycznych, uniemożliwiających prowadzenie robót drogowych i budowlanych. Doświadczenia lat ubiegłych wykazują, że w okresie końcowym listopada oraz do połowy grudnia sezonowy wzrost bezrobocia wynosi tygodniowo od 3 — 5 tysięcy osób. Napięcie bezrobocia trwa zazwyczaj do grudnia, poczem wzrost liczby bezrobotnych powoli spada, a znaczna poprawa na rynku pracy następuje dopiero z początkiem marca.

Według przewidywań kół fachowych, liczba bezrobotnych wyniesie w końcu grudnia conajmniej 200 tys. osób. Koła rządowe, mające sobie powierzoną piecze nad bezrobotnymi, zapewniły sobie dostateczny dopływ środków na akcję zasiłkową dla bezrobotnych. Jak się dowiadujemy, wyasygnowało ministerjum pracy i opieki społecznej na ten cel na rzecz funduszu bezrobocia 1 miljon zł. Ponadto ministerjum pracy uzyskało w ministerjum skarbu zapewnienie, że środki niezbędne na wypłatę zasiłków bezrobotnym będą we właściwym czasie wypłacane.

Znaczenie miodu jako pokarmu.

Już ludy w odległej przeszłości wysoko ceniły miód jako pokarm, napój i środek leczniczy na wiele chorób.

Nowsza medycyna stwierdziła, że miód posiada wysoką wartość odżywczą: w porównaniu z cukrem z buraka cukrowego nie tworzy, po spożyciu go, w organiźmie ludzkim kwasów żołądkowych, zawiera wartościowe sole mineralne, kwasy i witaminy, jest łatwo strawny i organizm go zaraz wchłania.

Miód przedstawia dalej wysoką wartość leczniczą: przy ogólnem osłabieniu organizmu tak u

dzieci chorych na bladnicę

lub rachitis, ja i u osób starszych, wyczerpanych chorobą lub wiekiem, wzmacnia osłabiony organizm, wzmaga funkcje żołądka, ułatwia trawienie innych pokarmów.

Miód zawiera w wysokim stopniu związek chemiczny „glikogen“ (skrobia zwierzęca), który stanowi

składnik zapasowy mięśni

naszych, serca i wątroby, a tem samem jest źródłem siły naszego ciała.

Wedle orzeczeń słynnych lekarzy, miód jest głównem źródłem siły i rytmu serca i jest pierwszorzędnym środkiem odżywczym.

Dr. Zeiss opowiada, że 70-letniemu pacjentowi z puchlizną na ciele przy wadzie serca, zastosował wzmacniający jak wiadomo, serce środek, digitalis“. Mimo odpowiedniego leczenia, stan pacjenta się nie polepszył.

Dla wzmocnienia organizmu serca polecił miód. Chory z przyjemnością konsumował większe ilości miodu i samorzutnie zarzucił digitalis; w krótkim czasie wyzdrowiał. Zrozumiałem jest, że tak digitalis, jak i miód są znakomitym środkiem wzmacniającym serce, ale organizm ludzki lepiej reaguje na „glikogen“ zawarty w miodzie, jak na alkohol „digitalis“, wyrabiany z trującej rośliny „naparstnica“.

Należy więc na zebraniach oświatowych, a zwłaszcza w szkołach uświadamiać o wartości miodu, który nadaje się do spożycia już to w formie naturalnej, już to jako przyprawa, dalej miód pitny i jako dodatek do win owocowych zamiast cukru.

Zęby w areszcie za długi żony.

Niemiła przygoda aptekarza.

Pewien aptekarz, w jednem z większych prowincjonalnych miast Rumunji, udał się do miejscowego dentysty, celem naprawy złotej szczęki.

Dentysta wziął do rąk instrument, wyjętą z ust aptekarza szczękę schował do szuflady, zamknął na klucz i oświadczył, że

nie odda zębów

dopóty, dopóki aptekarz nie zapłaci długu za swoją żonę, która się leczyła dłuższy czas u tego właśnie dentysty. Działo się to jeszcze przed rokiem, a pomimo wielokrotnych upomnień, lekkomyślna kobieta nie uiściła swego długu.

Aptekarz protestował, ale dentysta był twardy i szczęki mu nie oddał. Pacjent musiał pójść do domu bez zębów, bo twierdził, że jego żona jest sama odpowiedzialna za swoje długi i

zapłacić nie chciał.

Opór ten nie wyszedł mu jednak na dobre. Przez kilka dni aptekarz nie mógł jeść, tak że opadł zupełnie z sił i rozchorował się na żołądek. Ostatecznie więc zgodził się na zapłacenie dentyście rachunku za żonę i otrzymał z powrotem

upragnioną szczękę.

Ale na tem sprawa się nie zakończyła. Aptekarz obraził się na dentystę i uczuł się przez niego poszkodowany na zdrowiu, wskutek czego przyszło do procesu, który narazie, ze względów formalnych odroczono.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 24. 11.

Warszawa — Dol. 8.90 i pół
Nowy Jork 8.913
Londyn 43.31 i pół
Paryż 35.05
Wiedeń 125.51
Praga 26.44 i pół
Włochy 46.70
Szwajcarja 172.85
Holandja 359.00
Kopenhaga 238.50
Berlin 212.61
Dol. War. pr. obrt. 8.90 i pół
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 51.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 102.50—103.00
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 54.50

Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 24. 11.

Bank Polski 163.00
Sole potasowe 86.00
Węgiel 41.00 — 41.75
Norblin 40.00
Modrzejów 12.50—13.00—12.25
Parowozy 18.00
Starachowice 17.25 — 16.75

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 24. 11.

Owies 18.25 — 19.50
Otręby żytnie cena tranz. 12.00
Otręby żytnie cena orjen. 11.00 — 12.00
Otręby pszenne 12.50 — 13.50
Otręby pszenne grubsze 14.00 — 15.00

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

SZCZEŚCIE ZNALEZIONE W TAKSÓWCE.

Rosyjski emigrant z Berlina został synem amerykańskiego miljonera.

Mr. Roosevelt, bogacz amerykański, przybył do Berlina w sprawach finansowych. Przy okazji „protestował czynnie“ przeciwko prawu prohibicji.

Pewnego wieczora, po kilku demonstracjach na korzyść alkoholu, mr. Moosevelt był w tak dobrym nastroju, że zapomniał w taksówce teki,

wypchanej dolarami oraz dokumentami.

Przypadek (to kapryśne, a tak pełne uroku bóstwo) sprawił, iż kierowcą taksówki był rosyjski emigrant, były oficer, baron Meinhardt.

Znalazłszy, po powrocie do domu skarb w swoim samochodzie i przekonawszy się z papierów kto jest prawym właścicielem,

oparł się zwycięsko pokusie

zatrzymania majątku i już nazajutrz rano zameldował się w hotelu u miljonera.

Idąc, pocieszał się, że amerykanin z pewnością sowicie nagrodzi jego uczciwość.

Ale nadzieje te rozwiały się szybko: mr. Roosevelt wziął tekę, sprawdził jej zawartość,

oschle podziękował znalazcy,

i pożegnał go uścinieniem dłoni.

Upłynął od tej chiwli miesiąc.

Pewnego dnia rosjanin otrzymał wezwanie do konsula amerykańskiego. Tam wręczono mu list.

Brzmiał on jak następuje:

„Chciałem się przekonać,

czy są jeszcze uczciwi ludzie na świecie.

Czekałem parę tygodni, czy pan nie zgłosi się z jakiemiś żądaniami. Mój detektyw obserwował pański tryb życia. Obecnie, wiem, z jakim człowiekiem mam do czynienia i mogę się panu odwdzięczyć. Proszę mi napisać jakie są pańskie życzenia. Będą spełnione“.

Po upływie pewnego czasu do wyższej szkoły technicznej w New Yorku wstąpił młody baron Meinhardt, przybrany syn miljonera Roosevelta

CHOROBA.

— Nasz kochany Władek padł przecież ofiarą swej choroby.

— Boże, czyżby umarł?

— Nie, ale ożenił się z pielęgniarką.

Warta przy trumnie miljonera.

Ostatnia wola ekscentryka.

W stanie Detroit zmarł w ubiegłym roku bogaty farmer Smith, który dzięki szczęśliwym spekulacjom budowlanym w Nowym Jorku i Chicago pozostawił znaczny majątek, dochodzący do

10-ciu miljonów dolarów.

W testamencie zapisał on połowę fortuny krewnym, a resztą rozporządził w sposób nader oryginalny:

Smith zarządził mianowicie, aby te pieniądze dostały się jego gminie rodzinnej z przeznaczeniem na cele dobroczynne pod warunkiem, że owa gmina zbuduje mu na cmentarzu miejskim mauzoleum, urządzone w kształcie zwyczajnego, umeblowanego pokoju, w którym ma

stać trumna.

Trumna ma być opatrzona wiekiem szklanem, dającem się z łatwością otworzyć. Przy trumnie mają — według testamentu — czuwać stale, dniem i nocą, dwaj mężczyźni. Miljoner wyznaczył dla nich służbę 8-godzinną, tak, że dla całkowitego wykonania służby potrzeba sześciu ludzi. Każdy z tych dozorców ma otrzymywać pensję roczną w wysokości 3000 dolarów, a podczas dyżuru wolno mu się zajmować wszystkiem, czem zechce.

W tej sprawie toczy się obecnie proces w Nowym Jorku między gminą, która chciała spełnić ostatnią wolę testatora, a władzami kościelnemi, które się

na to nie zgodziły.

Wynik procesu oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem. A tymczasem Smith został pochowany w sposób zupełnie zwyczajny...

GWAŁTOWNE BURZE PRZESZŁY NAD EUROPĄ.

Zabici i ranni w Austrji. — Szkody w portach francuskich. — Powódź w Niemczech.

Gwałtowna burza w Wiedniu, która rozpoczęła się onegdaj w południe, trwała do wczoraj rano.

Ofiarą burzy padło

dwuch zabitych i 200 rannych.

30 rodzin znalazło się bez dachu nad głową, ponieważ burza zniszczyła baraki.

W miejscowości Aegyd burza spowodowała katastrofę kolejową. Obalone przez wiatr drzewo zniszczyło część toru kolejowego, wobec czego pociągi na tej stacji przepuszczano przez inny tor. Jeden z nadchodzących pociągów osobowych nie zauważył, że sygnał wjazdowy jest zamknięty i wjechał w grupę robotników, którzy pracowali nad uporządkowaniem toru. 8 osób jest rannych.

Burza, która przeszła nad północną Francją, wyrządziła wielkie szkody. W porcie Dunkierka uszkodzone są urządzenia portowe. W Boulogne burza

zerwała z kotwic 20 okrętów.

W Lorjent zatonął płatowiec, znajdujący się w porcie. Wskutek nagłego podwyższenia temperatury i opadów deszczowych stopniały masy śniegu i podniósł się poziom wody w rzekach. Z dorzecza Renu i Mozeli nadeszły pierwsze niepokojące wiadomości o niebezpieczeństwie powodzi. Miasteczko Neuwied nad Renem jest częściowo zalane wodą.

Zatrute czekoladki.

Śmiertelna przesyłka pocztowa.

W słowackiej miejscowości Rostalla, znaleziono właściciela pewnego miejscowego hotelu — martwego w jego pokoju.

Zwołana służba hotelowa zeznała, że widziała po raz ostatni swego szefa przed paroma godzinami, gdy odbierał od listonosza przesyłkę pocztową.

Na stole w pokoju zmarłego stało otwarte pudełko z czekoladkami. Bliższe badania tych czekoladek wykazało, że niektóre z nich napełnione są rumem z domieszką arszeniku

Paczka nadana była z Czechosłowacji. Na opakowaniu nie widniało nic, coby wskazywało na nadawcę.

Wypadek przedstawia się zagadkowo i z Pragi sprowadzono wybitnych specjalistów kryminalnych dla zbadania tej tajemnicy.

BIEDNE STWORZENIE.

Nauczyciel wyjaśnia dzieciom szkodliwość z niebezpieczeństwem całowania zwierząt domowych.

— Czy mógłby ktoś podać mi przykład, gdzie takie całowanie doprowadziło do śmierci?

— Tak proszę pana — wyrywa się Heniek, moja ciocia całowała zawsze kota i wczoraj zdechł.

Reklama jest dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

STENOGRAFJI listownie, szybko, jak najdokładniej wyuczamy — gwarancja: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf" (stenogramy — objaśnienia)

Kupno i sprzedaż.

WYSPRZEDAŻ: 2 powozy, 2 bryczki, uprzęże robocze i wyjazdowe. Sosnowiec Sienkiewicza 1.

PO cenach zniżonych. Śniegowce, kalosze, swetry, trykotaże, kapelusze męskie, bielizna, pończochy skarpety, różne artykuły sezonowe. Duży wybór. Magazyn galanteryjny, Stanisław Dusza Sosnowiec Hale Rozwoju.

WYŻEŁ do polowania 9 miesięczny, czystej rasy do sprzedania. Kolonja Piaski, Focha 11.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zalega Sosnowiec, 3-go Maja 15.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 10 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec 3-go Maja 21.

DO sprzedania sklep z 2 pokojami i kuchnią. Wiadomość: Sosnowiec, Staropogońska 8

KUPIĘ większą kamerę. Oferty: Ząbkowice, fotograf, dom Antoniego Kaczmarzyka.

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne, kupię linoleum nowe. Sosnowiec, Florjańska 33, Korbela.

DO sprzedania bardzo tanio dwa garnitury żakietowe w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Rybna nr. 20 u krawca.

POSADY i PRACE.

DO pralni „Hygjena" A. Macugowej w Sosnowcu, Piłsudskiego 30, potrzebna zdolna prasowaczka na kołnierze.

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty, które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki, może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie.

Przed

zapisaniem się na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**. Sosnowiec, Warszawska 22.

POTRZEBNE uczenice do pracowni sukien damskich. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

LOKALE.

WYNAJMĘ lokal przemysłowo - handlowy w śródmieściu Sosnowca na parterze 4 pokoje z kuchnią. Ewentualnie na mieszkanie prywatne. Wiadomość w redakcji.

DO wydzierżawienia 2 dubeltowe mieszkania, wraz z 2 ogródkami i jednym większym ogrodem, t. j. cały dom w Sosnowcu, Nowopogońska 9. Dom nadaje się dla dzierżawcy, który posiada krowy, lub konie. Wiadomość: Czeladź, Rynek 8, „Poradnik".

Zgubione dokumenty.

SKIPIRZEPA Maksymiljan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin

MICHALSKI Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

BIAŁAS Stanisław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

MACHA Bolesław zgubił kartę zasiłkową wydaną przez fundusz bezrobocia w Sosnowcu.

PAPAJ Wiktorja zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

DROŻDŻ Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez powiat Miechowski.

ANASTAZJA Osys zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Dąbrowie.

ZGUBIONO weksel in bianco na sumę 80 złotych, wydany przez Kubasika Piotra, Piotrowi Nowakowi, który unieważnia.

MICHAŁ Jachimczyk zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dwa kwity z podpisem p. Kornobisa.

RÓŻNE.

W ODPOWIEDZI na ogłoszenie Stanisławy Chudzikowej komunikuję, że bajkami się nie zajmowałam i nie zajmuję, lecz wychowaniem swoich dzieci. Za niesłuszne posądzenia pociągnę do odpowiedzialności. Felicja Bartosiowa, Milowice Złota 2.

DO odebrania koło od auta. Wiadomość: w „Expresie Zagłębia". Dąbrowa.

OSTRZEGAM przed wynajęciem lokalu sklepowego lub mieszkalnego w domu moim przy ul. Dębowej Nr. 8 od P. Jakóba Łyska. Fudalewski.

UNIEWAŻNIA się weksel na 50 zł. płatny 1 grudnia 1930 roku z wystawienia Henryka Todora, na zlecenie Stefana Łusickiego.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 20 maja 1930 roku.

B. 386. „Handel win, wódek i likierów, oraz towarów kolonjalnych i wyrobów tytuniowych" Józef Ozaist i S-ka". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 52. Firma istnieje od 15 marca 1930 roku. Kapitał zakładowy wynosi 3.600 złotych, podzielony na 36 udziałów po 100 zł. udział. Kapitał wniesiony do kasy spółki w gotówce. Zarząd spółki stanowią: Władysław Lorens, Józef Ozaist i Józef Piernik, jednakże faktycznym kierownikiem spółki czyli zarządcą jest Władysław Lorens, który ma prawo reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami i urzędami, oraz osobami trzecimi, tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz, oraz prowadzić wszystkie interesy spółki, jako to księgowość, kasę, inkasować wszelkie wpływy i należności, wydatkować sumy pieniężne, sporządzać sprawozdania i bilanse z operacji spółki, podpisywać pełnomocnictwa, podania, skargi, deklaracje itp., a także korespondecję i otrzymywać wszelką korespondencję zwyczajną, poleconą, pieniężną, wartościową przesyłki itp. z poczty, kolei i komór celnych. Weksle zaś, czeki, umowy i wogóle wszelkie zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez Władysława Lorensa i Józefa Piernika, obydwóch razem i zawsze pod stemplem firmy. Za wszelkie inne zobowiązanie podpisane w imieniu spółki przez jednego któregokolwiek spólnika, lub nawet dwóch, na których jednak brak byłoby podpisu Władysława Lorensa spółka nie odpowiada. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed notarjuszem Szreterem w Będzinie w dniu 15 marca 1930 roku za Nr. N. Rep. 461 na czas nieograniczony.

ZMIANY W DZIALE B.

Dnia 26 marca 1930 roku.

B. 302. Wykreślono z rejestru firmę: „J. Pilcer i S-ka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie

Dnia 4 kwietnia 1930 r.

B. 252-310. „Vis" Towarzystwo Handlowo - Przemysłowe, sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem firmy został wybrany Emanuel Cimała. Na mocy uchwały udziałowców z dnia 15-II-30 r. firma znajduje się w stanie likwidacji.

Dnia 5 kwietnia 1930 roku.

B. 195. Wykreślono z rejestru firmy: „Powszechne Towarzystwo Elektryczne" A. E. G.". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu Władysława Brokmana, jako członka zarządu spółki.

Dnia 11 kwietnia 1930 roku.

B. 189. Wykreślono z rejestru firmy: „Francuska spółka Akcyjna, Towarzystwo Bezimienne Kopalni Węgla „Czeladź" — prokurenta Karola Schultza.

B. 193. Wykreślono z rejestru firmy: „Strzemieszyckie Zakłady Szczotkarskie „Spójnia", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Strzemieszycach — Józefa Góreczny, jako wspólnika i zarządcę, oraz jego uprawnienia. Dokonano wpisu: Zarząd stanowią: Kornel Michalski, Bolesław Jędralski i Jan Wach. Wszelkie zobowiazania w imieniu spółki, weksle, czeki, rewersy, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych i korespondencji wartościowej, umowy, pełnomocnictwa, oraz wszystkie dokumenty prócz notarjalnych winny być podpisywane przez Kornela Michalskiego, lub osobę przez jego upoważnioną i jednego z pozostałych spólników pod stemplem firmy.

B. 242. Wykreślono z rejestru firmę: „Auto". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu.

Dnia 14 kwietnia 1930 roku.

B. 264. „Owsianka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dawniej Pierwsza w kraju fabryka owsianych produktów odżywczych i kawy słodowej „Adam Branicki" w Sosnowcu. Udzielono prokury Ludwice Meve do samodzielnego reprezentowania przedsiębiorstwa przed wszelkiemi władzami, urzędami, instytucjami i osobami i do wykonywania w imieniu spółki wszelkich czynności handlowych, sądowych i poza sądowych, wchodzących w zakres przedsiębiorstw, oraz do podpisywania firmy. Z powyższej prokury wyłącza się czynności przewidziane w art. 37 dekr. o rej. handl.

Dnia 2 lipca 1930 roku.

A. 5404. „Abram Wolfowicz" — sklep rzeźniczy w Sosnowcu, Orla Nr. 18. Firma istnieje od roku 1885. Właściciel Abram Wolfowicz, zam. w Sosnowcu, Żeromskiego 5.

A. 5405. „Edward Kijas" — sklep spożywczy w Zawierciu, ul. Pomorska Nr. 15. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Edward Kijas, zam. w Zawierciu, Blanowska 18

A. 5406. „Berek Abramowicz" — sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 33. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Berek Abramowicz, zam. tamże.

A. 5407. „Szymon Tajtelbaum" — handel materjałami drzewnemi w Sosnowcu, 1 maja Nr. 12. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Szymon Tajtelbaum, zam. w Sosnowcu, 1 maja Nr. 6.

Dnia 8 lipca 1930 roku.

A. 5408. „Lejbuś Ring" — sprzedaż art. spożywczych i wyrob. tytoniowych w Zawierciu, ul. Kościelna Nr. 25. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Lejbuś Ring, zam. w Zawierciu, Kościuszki Nr. 25. Pomiędzy małż. Ring, na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5409. „Michał Jakób Gelbard" — sprzedaż kwasu węglowego i korków w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 5. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Michał Jakób Gelbard, zam. w Sosnowcu, Warszawska Nr. 20.

A. 5410. „Gula Skopicka" — sprzedaż futer, skórek i kapeluszy w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 5. Firma istnieje od roku 1925. Właścicielka Gula Skopicka, zam. w Sosnowcu, Targowa Nr. 8.

A. 5411. „Mieczysław Kłoss" — drobna sprzedaż materjałów aptecznych i farb w Zawierciu, ul. Kościuszki Nr. 25. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Mieczysław Kłoss, zam. tamże.

A. 5412. „Bolesław Macuga" — detaliczny handel wódek, likierów i wyrobów tytoniowych w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego Nr. 55. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Bolesław Macuga, zam. w Warszawie, ul. Nowowiejska Nr. 33.

Dnia 10 lipca 1930 roku.

A. 5413. „Antoni Rodek" — handel art. spożywczych w Józefowie, gm. Zagórze. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Antoni Rodek, zam. tamże.

A. 5414. „Franciszek Żak" — fabryka wody sodowej w Strzemieszycach, Warszawska Nr. 50. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Franciszek Żak, zam. tamże.

A. 5415. „Curtla Czapek" — owocarnia, sprzedaż cukierków, jarzyn i wody sodowej w Ząbkowicach, 11 listopada 10. Firma istnieje od roku 1930. Curtla Czapek, zam. tamże.

Dnia 14 lipca 1930 roku.

A. 5416. „Stanisław Hubicki" — Drukarnia i Introligatornia w Zawierciu, ul. Paderewskiego Nr. 1. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Stanisław Hubicki, zam. w Zawierciu, Paderewskiego Nr. 1.

A. 5417. „Chana Brauner" — handel galanterją ludową w Będzinie. Kościelna 2. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Chana Brauner, zam. w Będzinie, Modrzejowska Nr. 9. Udzielono samodzielnej prokury Alterowi Jankielowi Zajdelmanowi.

A. 5418. „Szlama Laudon" — sprzedaż drzewa budowlanego, papy i smoły w Ząbkowicach. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Szlama Laudon, zam. w Ząbkowicach, ul. Stacyjna. Na mocy intercyzy, między małżonkami Laudon została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5419. „Henoch Feldbaum" — handel skór w Olkuszu. Firma istnieje od roku 1904. Właściciel Henoch Feldbaum, zam. tamże. Pomiędzy małżonkami Feldbaum mocą intercyzy, została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku

A. 5420. „Juljan Szczęsny" — sprzedaż art. spożywczych i wyrobów tytuniowych w Dąbrowie Górniczej, Limanowskiego Nr. 2. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Juljan Szczęsny, zam. tamże.

Dnia 17 lipca 1930 roku.

A. 5421. „Józef Tomaszewski" — sklep spożywczy i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Gniazdowie, gmina Rudnik Wielki. Firma istnieje od roku 1928. Właściciel Józef Tomaszewski, zam. w Gniazdowie.

A. 5422. „Jan Świerczyński"—wytwórnia wyrobów drzewnych w Sosnowcu, Wysoka Nr. 1-c. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Świerczyński, zam. w Sławkowie. Bartosza Głowackiego Nr. 206. Udzielono samodzielnej prokury Teofilowi Świerczyńskiemu.

Dnia 19 lipca 1930 roku.

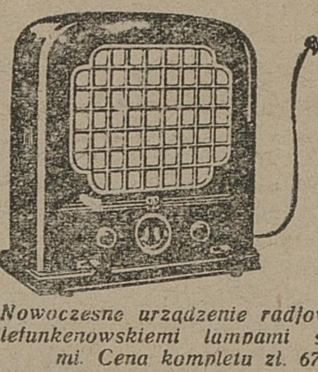
A. 5423. „Lotos - Jan Jankowski" — sprzedaż mat. aptecznych i farb ziemnych w Grodźcu, ul. Limanowskiego. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Jan Jankowski, zam. w Grodźcu, Kościuszki Nr. 13.

c. d. n.



Mazur rozbrzmiewa

idealnie w aparacie



12 „Compound"

odbiornik i głośnik w jednym aparacie

Nowoczesne urządzenie radjowe z Telefunkenowskiemi lampami słupkowemi. Cena kompletu zł. 675.—

TELEFUNKEN

NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE ■■ NAJNOWSZA KONSTRUKCJA.

Prenumerujcie „EXPRES ZAGŁĘBIA".

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul Teatralna 1 tel. 4-94